

Sygn. akt I ACa 487/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Beniak
Sędziowie:	SA Hanna Rojewska (spr.) SO (del.) Jacek Pasikowski
Protokolant:	stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko **K. B. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 10 października 2014 roku

sygn. akt I C 2833/13

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od K. B. (1) na rzecz M. B. kwotę 3.196,75 (trzy tysiące sto dziewięćdziesiąt sześć 75/100) złotych tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.**

SSA Anna Beniak SSA Hanna Rojewska SSO (del.) Jacek Pasikowski

Sygn. akt I ACa 487/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Płocku, w sprawie z powództwa M. B. przeciwko K. B. (1) o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 89.042,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 8.934 zł tytułem zwrotu kosztów procesu – w pozostałym zakresie

oddalając wniosek o zasądzenie kosztów procesu (pkt 1), nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zasądzonej w punkcie 1 należności na raty (pkt 2).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 18 kwietnia 2008 r. M. i K. małżonkowie B. zawarli umowę o kredyt hipoteczny nr (...) z (...) S.A. na kwotę 219.000 zł - indeksowany do (...); kredyt przeznaczony miał być na dowolny cel konsumpcyjny (miał charakter konsolidacyjny kilku wcześniejszych kredytów zaciągniętych na cele konsumpcyjne - między innymi mieszkaniowe k. 183), okres kredytowania wynosić miał 300 miesięcy; zabezpieczeniem kredytu była między innymi hipoteka kaucyjna do kwoty 438.000 zł, ustanowiona na stanowiącej przedmiot odrębnej własności M. B. nieruchomości, położonej we W..

W kwietniu 2008 r. z rachunku bankowego K. B. uregulowana została opłata za studia (...).

We wrześniu 2008 r. K. B. zaciągnęła kredyt w (...) BANK na kwotę 5.000 zł na okres dwóch lat oraz na kwotę 9.000 zł na okres jednego roku, a także kredyt w (...) BANK S.A. na kwotę około 8.500 zł na okres czterech lat; w listopadzie 2008 r. K. B. zaciągnęła kredyt w (...) BANK na kwotę 10.000 zł, gdzie na dzień 26 listopada 2011 r. jej zadłużenie z tego tytułu wynosiło około 12.000 zł.

Od 2009 r. K. B. (1) wielokrotnie zaciągała zobowiązania pieniężne, korzystając z linii kredytowej w prowadzonym na jej nazwisko rachunku bankowym. W 2010 r. zaciągała także pożyczki u znajomych - M. P. i E. M. (1).

W 2011 r. wszczęte zostało przeciwko K. B. postępowanie egzekucyjne przez Komornika Sądowego M. W. (1) (KM 154/11) w związku z wypowiedzeniem przez wierzyciela BANK (...) S.A. dwóch zaciągniętych przez nią kredytów (ściągnięto w tym postępowaniu nadpłatę podatku dochodowego za 2010 r.), zaś w 2012 r. - postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika przy Sądzie Rejonowym w Wołominie M. M. (2) z wniosku wierzyciela (...) BANK (...). Postępowania egzekucyjne prowadzone przez Komornika M. W. umorzono postanowieniami z dnia 27 i 28 czerwca 2011 r. w związku ze stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji. Egzekucję od 2011 r. prowadził także Komornik Sądowy A. K. z wniosku (...) S.A.

K. B. posiadała zadłużenie także wobec funduszu sekurytyzacyjnego (...), PROKURA, (...) S.A., (...) w związku z korzystaniem z karty kredytowej, (...) BANK S.A. w związku z korzystaniem z karty kredytowej w 2010 r. oraz LUKAS BANK (umowa zawarta w październiku 2008 r. na kwotę blisko 15.000 zł, a także karta kredytowa wykorzystywana w 2009 r.).

M. B. nie był stroną umów zawieranych przez K. B. (1) po kwietniu 2008 r. i nie był informowany o zaciąganiu zobowiązań. Środki uzyskiwane przez K. B. przeznaczone były na jej potrzeby. Do chwili wystąpienia przez powoda z żądaniem rozliczenia spłaty kredytu konsolidacyjnego pozwana nie formułowała względem niego roszczeń co do zwrotu środków pieniężnych przeznaczanych przez nią na spłaty zaciąganych we własnym imieniu zobowiązań - w szczególności nie uczyniła tego w toku postępowania o podział majątku. Zobowiązania zaciągnięte w okresie trwania wspólności majątkowej, jak również po jej ustaniu, lecz przed podziałem majątku, są nadal spłacane przez K. B. (1).

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2010 r. w sprawie sygn. akt I C 2228/09 Sąd Okręgowy w Płocku rozwiązał przez rozwód małżeństwo K. i M. B.. W pozwie z dnia 16 października 2009 r. K. B. (1), wnosząc o orzeczenie rozwodu, podniosła, że nieporozumienia między małżonkami nasiliły się z chwilą rozpoczęcia budowy domu i podjęcia przez nią pracy zawodowej jako przedstawiciel handlowy w 2004 r. Od 2005 r. między małżonkami datuje się rozkład pożycia małżeńskiego także na płaszczyźnie gospodarczej. Według K. B. od 2005 r. małżonkowie prowadzili odrębne gospodarstwa domowe (małżonka wyprowadziła się ostatecznie w październiku 2009 r.), samodzielnie dysponując własnymi środkami finansowymi. Ponieważ nadal wspólnie zamieszkiwali, podzielili się obowiązkami finansowymi z tym związanymi, a także wynikającymi ze wspólnie zaciągniętego zobowiązania kredytowego. Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2010 r. K. B. (1) zeznała, że od sześciu miesięcy pozostaje w związku z innym mężczyzną oraz z nim zamieszkała.

Postanowieniem z dnia 29 października 2012 r. w sprawie sygn. akt I Ns 242/10, Sąd Rejonowy w Ciechanowie dokonał podziału majątku wspólnego K. B. (1) i M. B., uwzględniając między innymi nakłady w wysokości 252.850 zł z majątku wspólnego na majątek odrębny M. B. w postaci zabudowanej domem jednorodzinny nieruchomości położonej we W. oraz kwoty spłacone po ustaniu wspólności przez każdego z byłych małżonków tytułem należności wynikających z zaciągniętego kredytu hipotecznego. W postanowieniu wskazano, że rozliczeniu nie podlega wspólny niespłacony dotychczas dług, powstały w trakcie trwania wspólności majątkowej, który na dzień 19 października 2012 r. wynosił 96.283,41 CHF kapitału, 25,66 CHF odsetek i 12,27 CHF zaległej raty kredytowej. Tytułem spłaty zasądzono na rzecz K. B. (1) od M. B. kwotę 87.253,77 zł, odraczając spłatę na okres 12 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia działowego. Dla potrzeb rozliczeń majątkowych - wartości nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty - ustalono wartość nieruchomości M. B. na kwotę 381.900 zł.

Postanowieniem z dnia 15 maja 2013 r. w sprawie sygn. akt IV Ca 170/13, Sąd Okręgowy w Płocku, po rozpoznaniu apelacji M. B., zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Ciechanowie w ten tylko sposób, iż uwzględniając spłaty rat kredytu hipotecznego dokonane przez apelującego po wydaniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji, obniżył zasądzoną spłatę do kwoty 78.966,27 zł. W toku postępowania działowego K. B. (1) zajęła stanowisko, zgodnie z którym konsolidacyjny kredyt hipoteczny zaciągnięty został celem zaspokojenia potrzeb rodziny a Sąd Rejonowy w Ciechanowie ustalił, że konsolidacyjny kredyt hipoteczny jest jedynym wspólnym zobowiązaniem byłych małżonków B..

W dniu 3 lipca 2013 r. M. B. dokonał wpłaty gotówkowej w kwocie 94.200 CHF, dokonując wcześniejszej spłaty kredytu hipotecznego – w związku z powyższym dokonano wykreślenia hipoteki obciążającej (...) we W..

W dniu 27 sierpnia 2013 r. M. B. sprzedał nieruchomość położoną we W. za cenę 415.000 zł - po wcześniejszym zwolnieniu nieruchomości z obciążenia hipotecznego w związku ze spłatą kredytu ze środków uzyskanych w drodze pożyczki od znajomego.

Pismem z dnia 3 października 2013 r. M. B. wezwał K. B. (1) do zapłaty kwoty 166.206,48 zł - w terminie 7 dni z tytułu rozliczeń regresowych dłużników solidarnych. Korespondencja odebrana została przez pozwaną w dniu 7 października 2013 r. W odpowiedzi na powyższe w piśmie z dnia 16 października 2013 r. K. B. (1) oświadczyła, iż wezwanie uznaje za bezskuteczne wskazując, że nieruchomość obciążona hipoteką w związku z zaciągnięciem kredytu sprzedana została za kwotę 420.000 zł, gdy tymczasem w toku postępowania o podział majątku jej wartość przyjęto jedynie na kwotę 381.900 zł - tym samym doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie M. B. o kwotę 38.100 zł. W jej ocenie uwzględnione przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie nakłady z majątku wspólnego winny być proporcjonalnie podniesione. K. B. nadto podniosła, że w trakcie trwania małżeństwa zaciągnęła osobiście lub za pośrednictwem koleżanki różnego rodzaju kredyty o wartości przekraczającej 120.000 zł na potrzeby funkcjonowania małżeństwa, które nie zostały uwzględnione w toku postępowania działowego.

W piśmie z dnia 17 października 2013 r. M. B. oświadczył, że potrąca swoją wierzytelność w kwocie 166.206,48 zł z wzajemną wierzytelnością K. B. (1), wynikającą z rozstrzygnięcia o podziale majątku, wskazując, iż do zapłaty na jego rzecz pozostaje z tytułu regresu różnica w kwocie 87.750,48 zł.

K. B. (1) zamieszkuje z konkubentem i dzieckiem, na które otrzymuje alimenty w wysokości 800 zł; miesięcznie spłaca tytułem zobowiązań pieniężnych kwoty około 900 – 1.300 zł; zarabia 1.800 zł brutto.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oraz po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji na wstępie stwierdził, że zarzut potrącenia zgłoszony w toku postępowania rozpoznawczego w istocie nie spełniał wymogu skonkretyzowania kwoty przedstawionej do potrącenia oraz wskazania konkretnego zobowiązania wzajemnego. Podkreślił, iż ewentualnemu potrąceniu podlegać mogłyby wyłącznie należności spłacone przez pozwaną po 15 maja 2013 r., tj. wydaniu ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie podziału majątku stron.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało w całości uwzględnieniu. Przedstawione przez powoda rozliczenie przypadającej na pozwaną części wspólnie zaciągniętego zobowiązania w postaci kredytu hipotecznego nie budziło wątpliwości, zresztą pozwana nie zakwestionowała ani faktu spłaty kredytu przez powoda we wskazanym przez niego terminie i wysokości, ani kursu waluty, w której kredyt był indeksowany, po jakim spłata została dokonana. Wysokość zobowiązania pozwanej (bez uwzględniania potrąceń) z tytułu regresu, to połowa kwoty spłaconej przez powoda wobec banku, to jest 166.206,48 zł, czyli połowa równowartości 94.220 CHF według obowiązującego na dzień spłaty kursu 3,5288 zł.

Sąd I instancji podkreślił, że powód dochodzi różnicy między częścią spłaconego przez niego kredytu, przypadającą na pozwaną, a własnym zobowiązaniem, wynikającym z orzeczenia sądowego o podziale majątku wspólnego. Stwierdził jednak, że może zachodzić wątpliwość co do skuteczności potrącenia dokonanego oświadczeniem powoda z dnia 16 października 2013 r. z uwagi na brzmienie art. 498 § 1 k.c., gdzie jako jedna z przesłanek wskazana jest wymagalność obu przeciwstawnych wierzytelności. Tymczasem, nie budzi wątpliwości, że wierzytelność pozwanej wobec odroczenia w orzeczeniu sądowym spłaty na jej rzecz z tytułu podziału majątku i uprawomocnienia się rozstrzygnięcia działowego dopiero w związku z wydaniem orzeczenia przez sąd drugiej instancji, nie była wymagalna w dacie złożenia przez powoda oświadczenia o potrąceniu. Niezależnie od wątpliwości w tym zakresie Sąd I instancji przyjął, że kwestia ta pozostaje w istocie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej albowiem nawet ustalenie, że potrącenie dokonane przez powoda nie było skuteczne, w żaden sposób nie wpływa na istnienie dochodzonej przez powoda należności (która przy uznaniu potrącenia za nieskuteczne po prostu będzie faktycznie przekraczała w swej wysokości przedmiot sporu o kwotę nieuznanego potrącenia, przy czym prawem powoda jest sądowe dochodzenie jedynie części roszczenia).

Nie budziła natomiast wątpliwości sądu wysokość skapitalizowanej należności odsetkowej wskazanej w pozwie na kwotę 1.802,17 zł, która obliczona została według prawidłowo przyjętej stopy odsetek ustawowych. Roszczenie pieniężne regresowe ma charakter zobowiązania bezterminowego (art. 455 k.c.), powód w sposób prawidłowy uznał, że jego wymagalność powstała po upływie terminu do spełnienia świadczenia wskazanego w piśmie z dnia 3 października 2013 r. doręczonym pozwanej w dniu 7 października 2013 r. a zatem uprawnienie do naliczenia odsetek ustawowych przysługiwało powodowi z mocy art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód swoje roszczenie regresowe opiera o konstrukcję regresu między dłużnikami solidarnymi, znajdującą oparcie w dyspozycji art. 376 § 1 k.c. Stanowisko prezentowane przez powoda co do podstawy prawnej roszczenia regresowego uznane być musi za prawidłowe (okoliczność faktyczna odnosząca się do solidarnego charakteru zobowiązania kredytowego małżonków nie była kwestionowana przez stronę pozwaną) - o ile istotnie kredyt hipoteczny uzyskany przez małżonków B. w kwietniu 2008 r. miał charakter zobowiązania solidarnego. Zdaniem sądu meriti analiza treści przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego nie daje podstaw do stwierdzenia, że z tej czynności prawnej wynika solidarny charakter zobowiązania. Żaden przepis prawa nie wiąże automatycznie faktu pozostawania w związku małżeńskim z solidarną odpowiedzialnością małżonków. Sąd Okręgowy przyjął jednak, iż taka solidarność występuje w świetle ustaleń faktycznych i dyspozycji art. 370 k.c. Posiłkowo zaznaczył, że jako źródło odpowiedzialności regresowej, nie wynikającej z solidarnego charakteru odpowiedzialności stron, przyjęta może być także instytucja subrogacji ustawowej (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.). Przy przyjęciu, że zobowiązanie zaciągnięte zostało „w częściach równych” przez małżonków, spłacający część zobowiązania byłej żony jako współkredytobiorcy powód (odpowiedzialny rzeczowo w związku z zabezpieczeniem w postaci hipoteki ustanowionej na jego nieruchomości) wchodzi w tym zakresie w prawa zaspokojonego kredytodawcy (wierzyciela pierwotnego) w stosunku do pozwanej.

Nie zasługiwał - zdaniem Sądu Okręgowego - na uwzględnienie zarzut potrącenia podniesiony przez pozwaną w zakresie bezpodstawnego wzbogacenia się powoda kosztem pozwanej oraz rozliczenia należności z tytułu spłaconych przez pozwaną po podziale majątku długów, rzekomo zaciągniętych na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Sąd I instancji wskazał na treść przepisów art. 498 k.c. i art. 499 k.c. Uznał oświadczenie, będące podstawą procesowego zarzutu potrącenia, za wadliwe - pozwana nie skonkretyzowała bowiem kwoty należności wzajemnej (nie podano konkretnej i ostatecznej kwoty podlegających ewentualnemu potrąceniu należności uregulowanych po prawomocnym

zakończeniu postępowania o podział majątku - tylko takie bowiem należności wobec prekluzji wynikającej z art. 618 § 3 k.p.c. mogą być rozliczane po zakończeniu postępowania działowego), nie udowodniła także istnienia swojej wierzytelności, formułowała rozbieżne twierdzenia co do wysokości zaciągniętych zobowiązań i spłaconych kwoty.

Nie miała miejsca - zdaniem Sądu I instancji - również sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia się powoda kosztem pozwanej w sposób opisywany przez K. B. (1). Sposób ustalenia wysokości nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty w toku postępowania działowego nie może przekładać się na zdarzenia zaistniałe po zakończeniu tego postępowania w kontekście dalszych rozliczeń majątkowych między byłymi małżonkami. Pozwana w postępowaniu działowym nie kwestionowała ustaleń w zakresie wysokości nakładów na nieruchomości powoda - wywodzenie skutków prawnych z faktu późniejszej sprzedaży nieruchomości za cenę wyższą, niż wpadkowo (tj. dla potrzeb ustalenia wysokości nakładów) ustaloną w tymże postępowaniu, w istocie zmierza do modyfikacji prawomocnego orzeczenia o podziale majątku, z naruszeniem dyspozycji art. 618 § 3 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. Cena, za jaką powód sprzedał nieruchomość stanowiącą przedmiot swojej osobistej własności pozostaje bez jakiegokolwiek związku prawnego z zagadnieniami z zakresu podziału majątku wspólnego, w tym rozliczeniami z tytułu wspólnych zobowiązań i nakładów z majątku wspólnego.

Sąd Okręgowy wskazał także, że zgodnie z art. 618 § 3 k.p.c., po zapadnięciu prawomocnego postanowienia działowego, uczestnik postępowania nie może dochodzić roszczeń objętych z mocy prawa tym postępowaniem, chociażby nie były one zgłoszone w toku postępowania. Z analizy treści tego przepisu wynika, że w przypadku postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej prekluzją objęte są między innymi roszczenia z tytułu wzajemnych rozliczeń, dotyczące wydatków poniesionych przez jednego z byłych małżonków przed chwilą uprawomocnienia się postanowienia działowego, a związanych ze wspólnymi zobowiązaniami. W celu uniknięcia skutków prekluzji zgłoszenie roszczeń ubocznych winno nastąpić najpóźniej przed wydaniem orzeczenia przez sąd drugiej instancji w postępowaniu działowym. Co do zasady wszelkie żądania dotyczące tego, jakie wydatki, nakłady lub inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi, rozstrzygane są w postępowaniu o podział majątku wspólnego, po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 k.p.c.). Postępowanie o podział majątku objętego wspólnością małżeńską ma z założenia charakter kompleksowy, a jego wynik ma na celu rozstrzygnięcie o całokształcie stosunków prawnomajątkowych byłych małżonków, jednocześnie jednak sądowy podział majątku wspólnego obejmuje w zasadzie jedynie aktywa, natomiast pasywa pozostają poza jego zakresem albowiem niespłaconych długów zaciągniętych przez oboje małżonków zasadniczo nie można rozliczać przy takim podziale z uwagi na to, że mimo podziału dług nadal się utrzymuje. W postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga ze skutkami wynikającymi z dyspozycji art. 618 § 3 k.p.c. w zw. z art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. tylko o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciężących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego.

Nie budzi jednak wątpliwości, że możliwe jest konstruowanie roszczeń regresowych w wypadku uregulowania przez jednego z byłych małżonków, po podziale majątku, świadczeń z zobowiązań powstałych w okresie trwania wspólności majątkowej, przy odpowiednim zastosowaniu dyspozycji art. 686 k.p.c. i z takiej konstrukcji korzysta w sprawie niniejszej powód oraz pozwana, podnosząc zarzut potrącenia.

W ocenie Sądu Okręgowego uwzględnienie zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwaną co do wydatków poniesionych po podziale majątku na pokrycie zobowiązań, co do których wspólną odpowiedzialność ponoszą obie strony, wymagałoby jednak udowodnienia podstaw faktycznych tej wspólnej odpowiedzialności. Przynotował treść przepisu art. 30 k.r.o. podnosząc, że małżonkowie B. od 2005 r. nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, zobowiązania, na które powołuje się pozwana podnosząc zarzut potrącenia, powstawały w okresie od września 2008 r., to jest gdy rozkład pożycia małżeńskiego miał już niewątpliwie charakter zupełny i utrwalony. W związku z powyższym – w ocenie Sądu Okręgowego - nie można twierdzić, że środki pochodzące z tych zobowiązań przeznaczone były na zaspokajanie potrzeb rodziny (bo strony żyły w rozłączeniu i każda na własną rękę), a ponadto pozwana nie wykazała, aby istotnie środki te w ten właśnie sposób były spożytkowane (tym bardziej, że pozwana pracowała i dysponowała

środkami pozwalającymi na utrzymanie siebie i dziecka) i aby istniała konieczność zaciągania zobowiązań pieniężnych na ten cel w sytuacji, gdy możliwe było dochodzenia roszczeń alimentacyjnych od powoda na podstawie art. 27 k.r.o. Zdaniem Sądu Okręgowego fakt ustania pożycia małżeńskiego i faktyczna długotrwała separacja są okolicznościami prawnie relewantnymi także w kontekście dyspozycji art. 30 § 2 k.r.o. - za ważne powody uznaje się przy tym także lekkomyślność, rozrzutność i nieudolność przy zaciąganiu zobowiązań przez jednego z małżonków w odniesieniu do obiektywnych skutków takich działań. Zarzuty zgłoszone przez powoda co do swoistej łatwości zaciągania zobowiązań przez pozwaną, Sąd I instancji uznał za co najmniej uprawdopodobnione. Dalej wskazał, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że zwykle potrzeby rodziny obejmują potrzeby wspólne, jak i indywidualne każdego z członków rodziny, przy czym jako rodzinę w kontekście art. 30 k.r.o. traktować należy osoby pozostające we wspólności domowej. Jako zwykle potrzeby rodziny rozumie się normalne, codzienne potrzeby rodziny, wymagające bezwzględnie zaspokojenia, bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji (np. zapłata czynszu, opłaty za światło, gaz, bieżące wydatki na artykuły żywnościowe w ilościach i rodzajach, w jakich w danej rodzinie jest to przyjęte oraz bieżące drobne wydatki na odzież).

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że podstawą materialnoprawną rozliczeń między małżonkami jest art. 45 k.r.o., zgodnie z którym każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód i może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny, przy czym zwrotu dokonuje się przy podziale majątku wspólnego. Zgodnie z normą zawartą w tym przepisie nie można jednak żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Jeżeli zatem nawet przyjąć, że pozwana poniosła określone wydatki w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, to i tak nie może żądać dokonywania rozliczeń z tego tytułu z powodem w trybie innym, niż „alimentacyjny”. Sąd wskazał przy tym, że zgodnie z art. 505 pkt 2 k.c. nie mogą podlegać umorzeniu wskutek potrącenia wierzytelności o dostarczenie środków utrzymania. Zasygnalizował także treść art. 41 § 2 k.r.o. dotyczącą zasad zaspakajania wierzyciela, którego łączył węzeł obligacyjny tylko z jednym z małżonków.

Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie należności na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Niezależnie od oceny postępowania pozwanej w zakresie wszczęcia postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi celem wyegzekwowania należności objętej oświadczeniem pozwanego o potrąceniu, zdaniem Sądu Okręgowego rozłożeniu na raty sprzeciwia się fakt, iż zgodnie z twierdzeniami samej pozwanej nie ma ona środków wystarczających na regulowanie nie tylko zaciągniętych zobowiązań, ale też i wydatków na własne utrzymanie. Pozwana posiada szereg innych zobowiązań w kwocie łącznej przekraczającej 100.000 zł. Do chwili obecnej w żadnym zakresie nie uregulowała należności na rzecz powoda, brak jest dotychczas racjonalnych podstaw do zakładania, iż będzie regularnie i dobrowolnie wywiązywała się z zobowiązania poprzez uiszczanie świadczeń periodycznych. Rozłożenie należności na raty w sposób oczekiwany przez pozwaną prowadziłoby w sposób oczywisty do naruszenia interesów majątkowych powoda. Dodał przy tym, że o ile prawdą jest, że wspólne zobowiązanie miało charakter długoterminowy albowiem jego spłata zakładała istnienie wspólności majątkowej kredytobiorców, o tyle - wobec rozwiązania małżeństwa - w sposób oczywisty zmieniły się relacje majątkowe stron, co usprawiedliwia oczekiwanie, iż jeden z małżonków będzie dążył do ostatecznego i szybkiego uregulowania wzajemnych zależności majątkowych. Jeżeli nawet pozwana uważa, że pomimo składanych oświadczeń o braku możliwości przyjęcia dalszych ciężarów finansowych na pokrycie należności wobec byłego męża, jest w stanie uiszczać kolejne świadczenia o charakterze periodycznym, to nie powinna konsekwencjami majątkowymi rozłożenia należności na raty obciążać powoda, lecz uzyskać kredyt czy pożyczkę, pozwalającą na jednorazową zapłatę na rzecz byłego męża i regulować raty wobec pożyczkodawcy czy banku. Pozwana dysponuje wystarczająco długim okresem na uzyskanie stosownej pożyczki w kontekście przewidywanego terminu uprawomocnienia się wyroku w sprawie niniejszej.

Sąd zaznaczył także, że wcześniejsza spłata wspólnego kredytu przez jednego z kredytobiorców jest korzystna dla drugiego kredytobiorcy, albowiem wiąże się z faktycznym i istotnym zmniejszeniem globalnego wymiaru zobowiązania pieniężnego. Wskazał, że w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym stosowanie art. 320 k.p.c. uzasadnione musi być wyjątkowymi okolicznościami, przy czym ochrona zapewniana w ten sposób

dłużnikowi nie może być stawiana ponad interes wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy. A zatem - z wyżej podanych przyczyn - zastosowanie w przedmiotowej sprawie art. 320 k.p.c. nie byłoby usprawiedliwione.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności:

a) art. 498 § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie, albowiem w piśmie procesowym z dnia 01.07.2014 r. i z dnia 02.09.2014 r. (wraz załączonymi dowodami) pozwana wskazała, iż łącznie dowody spłat zadłużenia na kwotę 32.576,05 zł (28.696,05 zł kwota wskazana w piśmie z dnia 01.07.2014 r. + 3.880 zł) i podniosła zarzut potrącenia tej kwoty wskazując, iż zadłużenie pozwanej odnośnie majątku wspólnego wynosi 120.938,21 zł.,

b) art. 455 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 482 § 1 k.c. przez ich zastosowanie, w sytuacji gdy postanowieniem z dnia 29.10.2012 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 424/10 Sąd Rejonowy w Ciechanowie nie rozliczył w ramach podziału majątku wspólnego kredytu zaciągniętego przez strony, a uzasadniając postanowienie na stronie 7 wskazał, iż „w przypadku samodzielnego spłacenia wspólnego kredytu M. B. będzie mógł dochodzić rozliczenia z K. B. (1) w osobnym procesie”. Zatem Sąd Rejonowy nie wskazał, iż powód będzie uprawniony do dochodzenia nierozliczonej kwoty po jej spłacie przez wezwanie pozwanej do zapłaty, ale w odrębnym procesie, a co za tym idzie odsetki ustawowe zostały bezpodstawnie naliczone i skapitalizowane,

c) art. 30 § 1 k.r.o. przez jego nie zastosowanie, chociaż sąd uznał, że za długi wykazane przez pozwaną i spłacone po rozwiązaniu małżeństwa małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jedno z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny,

d) art. 30 § 2 k.r.o. przez jego zastosowanie, uznając, iż powód co najmniej uprawdopodobnił łatwość zaciągnięcia zobowiązań, w sytuacji gdy w 2008 r. powód wraz z pozwaną zawarli umowę o kredyt konsolidacyjny, a z pozwu o rozwód i pisma procesowego z dnia 18.06.2014 r. wynika, iż pozwana zaciągała kredyty za zgodą powoda, a jednocześnie sąd ustalił, że w kwietniu 2008 r. pozwana z własnego rachunku uregulowała opłatę za studia powoda w wysokości 2.600 zł,

e) art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód co najmniej uprawdopodobnił łatwość zaciągnięcia zobowiązań przez pozwaną,

f) art. 6 k.c. przez uznanie, że powód udowodnił, iż od 2005 r. do października 2009 r. pozwana zaciągała kredyty i pożyczki na swoje potrzeby, w sytuacji, gdy z pozwu o rozwód wynika, że strony uzgodniły, iż to pozwana spłacała kredyty zaciągnięte na budowę domu, a więc za zgodą i wiedzą powoda, a w piśmie procesowym z dnia 18.06.2014 r. powód stwierdza, iż strony już w 2005 r. podzieliły się opłatami, a co za tym idzie, okoliczność zaciągnięcia kredytów za zgodą powoda, jak i spłaty kredytów przez pozwaną jest niesporna,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego przez sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, które miały istotny wpływ na wydany wyrok, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez nie ustalenie, iż pozwana przedstawia kwotę 32.576,05 zł do potrącenia, którą wskazała w piśmie z dnia 02.09.2014 r. i nie mogła bardziej jej skonkretyzować albowiem, nie wiedziała kiedy dokona spłaty części zadłużenia, wynoszącego 120.938,21 zł na dzień 02.09.2014 r.,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez błędne ustalenie, niezgodnie z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, iż pozwana wiedząc o spłacie kredytu przez powoda, miała czas na zaciągnięcie kredytu i spłacenie powoda, w sytuacji gdy sąd ustalił, że pozwana ma szereg innych zobowiązań przekraczających kwotę 100.000 zł, miesięcznie spłacać powinna ok. 900 – 1.300 zł zadłużenia i pozwana ma zdolności kredytową, przy dochodach 1.800 zł i alimentach egzekwowanych przez komornika w wysokości 800 zł,

c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że jeżeli pozwanej nie starczało pieniędzy na prowadzenie gospodarstwa domowego to powinna na podstawie art. 27 k.r.o. wystąpić o alimenty od powoda, a nie zaciągać kolejne kredyty, co klóci się z doświadczeniem życiowym, albowiem pozwana - jak i większość osób - nie była świadoma uprawnienia do wystąpienia o alimenty od męża, który nie chce łożyć na prowadzenie wspólnego gospodarstwa, a z drugiej strony długotrwałość takiego postępowania uniemożliwia dbanie o bieżące potrzeby rodziny,

d) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwana oświadczyła w postępowaniu o podział majątku, że kredyt konsolidacyjny jest jedynym wspólnym kredytem i dlatego innych zobowiązań nie zgłosiła, w sytuacji gdy pozwana takie oświadczenie składała, bo kredyt konsolidacyjny był podpisany przez strony, a inne zobowiązania podpisała tylko pozwana, za zgodą powoda i na potrzeby domu i rodziny,

e) art. 684 k.p.c. przez nie wzięcie pod uwagę, iż skład i wartość majątku wspólnego podlegającego podziałowi ustala sąd,

f) art. 686 k.p.c. stosowany odpowiednio do postępowania o podział majątku wspólnego, art. 618 § 3 k.p.c. w związku z art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy postanowieniem z dnia 29.10.2012 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 424/10 Sąd Rejonowy w Ciechanowie rozstrzygał tylko o takich długach związanych z majątkiem wspólnym i ciężących w czasie trwania wspólności na obojgu małżonkach jako podmiotach wspólności majątkowej małżeńskiej, które zostały spłacone przez jednego z małżonków z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej a przed dokonaniem podziału majątku wspólnego a pozwana nie miała spłaconych i skonkretyzowanych kwot zadłużenia, które mógł sąd rozliczyć,

g) art. 320 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek do rozłożenia na równe raty miesięczne zasądzonej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do 18 lipca 2033 r. tj. do czasu kiedy kredyt z uzyskanych od kupującego nieruchomości pieniędzy miał być spłacony (§ 6 umowy) albowiem pozwana nie posiada oszczędności i środków finansowych na spłatę kredytu, który miał być spłacony w 300 ratach, pozwana ma szereg innych zobowiązań przekraczających kwotę 100.000 zł, rozłożenie na wnioskowane raty prowadziłoby do naruszenia interesu majątkowego powoda, a pozwana wiedząc o spłacie kredytu przez powoda, miała czas na zaciągnięcie kredytu i spłacenie powoda. Sąd nie wziął jednak pod uwagę, iż z opisanych w uzasadnieniu powodów pozwana nie ma zdolności kredytowej, nie rozkładając zasądzonej kwoty zadbał o interes powoda, pomijając w zupełności słuszny interes pozwanej, która przez działanie powoda do końca życia nie spłaci swoich zobowiązań,

h) art. 233 § 2 k.p.c. przez to, że sąd dał wiarę wszystkim oświadczeniom powoda odnośnie samowolnego zaciągania kredytów przez pozwaną i wykorzystywania ich na swoje potrzeby, nie wskazując powodów swego stanowiska, a nie dał wiary dowodom przedstawionym przez pozwaną i powoda (niektóre dowody pomijając w uzasadnieniu) i wyjaśnieniom pozwanej dotyczącym powodów i celu zaciągania kredytów, jak również przyczyn nie spłacenia ich w terminie, nie wskazując przyczyn i powodów swojej odmowy, co wskazuje, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem zasad swobodnej oceny dowodów, logicznego rozumowania i bez uwzględnienia doświadczenia życiowego.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty za pełnomocnictwo, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, albo - po dokonaniu potrącenia o rozłożenie na równe raty miesięczne zasądzonej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do 18 lipca 2033 r. tj. do czasu kiedy spłacony przez powoda kredyt z uzyskanych od kupującego nieruchomości pieniędzy miał być spłacony (§ 6 umowy) albowiem pozwana nie posiada oszczędności i środków finansowych na spłatę kredytu, który miał być spłacony w 300 ratach, a umowa o pracę z pozwaną nie zostanie z nią przedłużona.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zawarte w niej zarzuty tak naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego, uznać należy za nieuprawnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wywiedzionych zarzutów prawa procesowego, przede wszystkim za chybiony należało uznać zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sprzeczność taka zachodzi wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Poczynienie konkretnych ustaleń faktycznych jest natomiast wynikiem oceny dowodów, jakie obie strony procesu zaoferują sądowi rozpoznającemu sprawę. Skarżąca czyni więc i zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., który uszczegółowiła, wskazując w punkcie 2 pod literami a),b),c),d) i h) uchybienia, jakich w jej ocenie, dopuścił się Sąd pierwszej instancji, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. W tym miejscu podkreślić jednak należy, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa 1033/12, LEX nr 1246686).

Przepis 233 § 1 k.p.c. jest naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt V ACa 721/12, LEX nr 1280278). Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 53753, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Tymczasem podniesiony w sprawie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w przeważającej mierze nie dotyczy problematyki oceny dowodów. Uszczegółowione zarzuty w punkcie 2 litery od a) do c) dotyczą de facto końcowych konkluzji sądu meriti tak w zakresie skuteczności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia, jak i możliwości zaciągnięcia przez nią kredytu celem spłacenia powoda, co wiąże się z zagadnieniem rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Jedynie zarzut wskazany w punkcie 2 litera d) i h) może być rozpatrywany w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. albowiem dotyczy oceny dowodu z przesłuchania stron i przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powoda.

Wbrew jednak twierdzeniom apelującej Sąd Okręgowy wskazał szczegółowo motywy, jakimi kierował się odmawiając wiary zeznaniom pozwanej co do charakteru i celu zaciąganych przez nią od roku 2008 zobowiązań kredytowych. Choć apelująca sugeruje, że sąd niektóre dowody pominął w uzasadnieniu wyroku, to jednak nie podaje, o jakie konkretne dowody chodzi, operując wyłącznie ogólnikami. Zaprezentowanej przez sąd oceny nie może zmienić argument skarżącej co do tego, że Sąd I instancji z jednej strony przyjął, że strony od roku 2005 pozostawały w separacji i nie prowadziły wspólnego gospodarstwa domowego, podzieliwszy się obowiązkami finansowymi w zakresie spłaty wspólnie zaciągniętych zobowiązań kredytowych oraz kosztów utrzymania domu, zaś z drugiej strony ustala, że strony zawarły w kwietniu 2008 roku umowę o kredyt hipoteczny na kwotę 219.000 zł, indeksowany do (...), jak i że w kwietniu 2008 roku pozwana ze swego rachunku bankowego uregulowała opłatę za studia męża. Po pierwsze zarówno w przedmiotowej sprawie, jak i w sprawie o podział majątku wspólnego stron nie było kwestią sporną,

że kredyt zaciągnięty przez małżonków w kwietniu 2008 roku, a zatem już w okresie trwania ich separacji, miał charakter konsolidacyjny kilku wcześniejszych kredytów zaciągniętych na cele konsumpcyjne w latach 2003-2007, między innymi kredytu na budowę domu. Po drugie pozwana, w ramach zgłoszonego zarzutu potrącenia, powołuje się na kredyty, nie objęte kredytem konsolidacyjnym, a zasięgnięte przez nią później, począwszy od września 2008 roku, jak i pożyczki zaciągane u osób trzecich nawet w roku 2010, kiedy bezspornie strony już wspólnie nie zamieszkiwały. Zeznająca w sprawie świadek E. M. (2) zeznała, że powód „raczej” nie wiedział o pożyczce udzielonej przez nią pozwanej w październiku 2009 roku, czyli w okresie kiedy pozwana wyprowadziła się ze wspólnego domu stron, co potwierdza wersję powoda o braku wiedzy co do zaciąganych przez pozwaną zobowiązań. Tymczasem powód od samego początku procesu konsekwentnie podnosił, że pozwana kredyty te zaciągała bez jego wiedzy i zgody i że nie były one przeznaczone na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Akcentował to, że z uzyskanego kredytu konsolidacyjnego zostały spłacone wcześniej zaciągnięte kredyty, m.in. kwota 35.000 zł kredytu na budowę domu, że na rachunek pozwanej została przelana kwota 87.715,82 zł, z której pokryła w kwietniu 2008 roku opłatę za studia powoda. Zresztą kwestie związane ze sposobem rozdysponowania przez pozwaną w/w kwotą, uzyskaną z kredytu konsolidacyjnego, między innymi na spłatę kredytu zaciągniętego na budowę domu, były przedmiotem rozważań sądów obu instancji w sprawie o podział majątku dorobkowego. Tymczasem w przedmiotowej sprawie osiąd sporu było natomiast, czy zaciągane w późniejszym okresie kolejne, liczne zobowiązania kredytowe wyłącznie przez pozwaną miały służyć zaspokojeniu zwykłych potrzeb rodziny. Negując twierdzenia pozwanej w tym zakresie, powód zwrócił uwagę na to, że jak wynika z twierdzeń samej pozwanej od września 2008 roku do września 2009 roku zaciągnęła ona zobowiązania finansowe na łączną kwotę 120.938,21 zł, co w przeliczeniu na kwotę miesięczną daje średnio 10.000 zł. Zresztą sam sąd ustala, że w samym miesiącu wrześniu 2008 roku pozwana zaciągnęła zobowiązanie kredytowe na łączną kwotę 22.500 zł, by w listopadzie tego samego roku zaciągać kolejne zobowiązanie kredytowe na kwotę 10.000 zł.

Trafnie podnosi się w odpowiedzi na apelację, że skoro na okoliczności przeznaczenia tak wysokich kwot na pokrycie zwykłych potrzeb rodziny, powiązanej ze spłatą tychże kredytów wyłącznie przez pozwaną opiera się zarzut potrącenia, to na pozwanej (a nie jak błędnie wskazuje się w apelacji na powodzie) - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c. - spoczywał ciężar jej wykazania. Tymczasem, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, pozwana obowiązkowi powyższemu dowodowo nie sprostała. Ograniczyła się ona wyłącznie do złożenia dokumentów potwierdzających zaciąganie kredytów, ich spłatę, prowadzenie postępowań egzekucyjnych, jak i do gołosłownych, niczym niepopartych twierdzeń, z których zresztą wynika, że kredyty te miały być na „codzienne życie, wydatki, rachunki za prąd”. Odmawiając zresztą wiarygodności tym twierdzeniom, sąd meriti słusznie odwołał się do postawy pozwanej, jaką zajmowała (jako wnioskodawczyni) w toku postępowania o podział majątku dorobkowego. Nie kwestionowała bowiem ustaleń Sądu Rejonowego w Ciechanowie, że poza kredytem konsolidacyjnym strony nie mają żadnych innych wspólnych długów. Podkreślenia wymaga, że w sprawie tej dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność dokonania rozliczenia zobowiązań kredytowych K. B. (1) oraz M. B. zaciągniętych w trakcie trwania ich małżeństwa, a spłaconych oddzielnie przez strony po dniu 27 stycznia 2010 roku do chwili obecnej. Skoro obecnie pozwana twierdzi, że zaciągnięte przez nią długi związane są z majątkiem wspólnym i ciężą na obojgu małżonkach, a były spłacane przez nią z jej własnych środków już po ustaniu wspólności majątkowej, na dowód czego załącza dowody spłat, począwszy od grudnia 2011 roku, a zatem już po orzeczeniu rozwodu, rodzi się pytanie, dlaczego nie zgłosiła powyższych spłat do rozliczenia w ramach podziału majątku dorobkowego stron. Nie do zaakrobowania jest teza skarżącej, wyrażona w uzasadnieniu apelacji, iż nie uczyniła tego albowiem nie wiedziała, jakie kwoty będzie spłacać. Co więcej, pozwana aż do czasu zgłoszenia przez powoda niniejszego żądania nigdy nie domagała się od niego rozliczenia długów, pochodzących z okresu trwania związku małżeńskiego, związanych – jak twierdzi obecnie - ze wspólnym majątkiem stron i przeznaczonych na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Trudno więc podważać ocenę sądu co do braku jej wiarygodności.

Dla powyższej oceny bez znaczenia są wywody Sądu Okręgowego zawarte na stronie 11-tej uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a dotyczące celowości zaciągania przez pozwaną spornych kredytów w kontekście przepisu art. 27 k.r.o. czy też zasadności zarzutów pozwanego co do jej lekkomyślności i rozrzutności, a co za tym idzie i zarzut naruszenia art. 6 k.c., mający polegać na przyjęciu, że powód co najmniej uprawdopodobnił łatwość zaciągania zobowiązań przez pozwaną.

Reasumując, nie ma podstaw do podważania poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które jako prawidłowe, Sąd II instancji przyjmuje za własne, jak i dokonanej przez niego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutów skarżącej związanych z kwestią zgłoszonego przez nią zarzutu potrącenia jej wierzytelności z wierzytelnością powoda zgłoszoną w niniejszej sprawie. Nie można podważyć skutecznie wniosku sądu meriti co do tego, że pozwana nie skonkretyzowała w sposób czytelny i jednoznaczny wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. Pozwana była w toku procesu reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2014 roku (k.153) pełnomocnik pozwanej (w obecności K. B. (1)) złożył oświadczenie, że „pozwana dokonuje potrącenia 60.000 zł tytułem spłaty kredyty zaciągniętego w 2008 r. a także kwoty 12.116 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia się powoda w związku ze sprzedażą domu za cenę wyższą niż wynikająca z opinii rzeczoznawcy, sporządzonej na potrzeby postępowania o podział majątku”. W piśmie procesowym z dnia 25 kwietnia 2014 roku (k.159-160) pełnomocnik pozwanej powołał się na fakt spłacania przez nią zobowiązań kredytowych po 27 stycznia 2010 roku (data ustania wspólności majątkowej małżeńskiej), podnosząc, że wedle twierdzeń pozwanej służy jej zarzut potrącenia na obecnym etapie kwoty około 60.000 zł, lecz dla określenia ostatecznej kwoty, jaką może sobie potrącić z roszczenia powoda, niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii z zakresu księgowości. Tym samym wskazana na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2014 roku kwota 60.000 zł miała walor czysto hipotetyczny.

W tym miejscu przypomnienia wymaga rozróżnienie czynności prawnej potrącenia od podniesionego w toku postępowania sądowego zarzutu potrącenia. Czynność prawna potrącenia jest zdarzeniem prawnym którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 zdanie drugie k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Zgodnie z regulującymi potrącenie przepisami kodeksu cywilnego oświadczenie o potrąceniu może być złożone - w okresie trwania fazy kompensacyjnej - w każdym czasie, zarówno przed, jak i po wszczęciu postępowania sądowego (w toku postępowania sądowego, także poza tym postępowaniem). Natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową. Jego podniesienie w postępowaniu sądowym oznacza powołanie się na fakt dokonania potrącenia i wynikające stąd skutki i ma na celu oddalenie powództwa w całości lub części. Niekiedy oświadczenie o potrąceniu ma podwójny charakter, stanowi bowiem zarówno czynność materialnoprawną, jak i procesową. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może bowiem połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia.

Bez wątplenia celem potrącenia jako czynności materialnoprawnej jest doprowadzenie do wygaśnięcia wzajemnego zobowiązania. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z chwilą dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać; działa ono z mocą wsteczną od chwili, w której potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.).

Natomiast powołanie się przez pozwanego na dokonane wcześniej potrącenie - będące podniesieniem jedynie procesowego zarzutu potrącenia, któremu nie towarzyszy jednoczesne dokonanie potrącenia w rozumieniu art. 498 k.c. - czyli powołanie się na fakt wzajemnego umorzenia wierzytelności wskutek potrącenia, należy potraktować nie jako zarzut potrącenia, ale jako zarzut nieistnienia, umorzenia lub wygaśnięcia wierzytelności powoda, a nawet - skoro potrącenie stanowi formę wykonania zobowiązania - jako zarzut zapłaty lub spełnienia świadczenia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. I ACa 1241/13, LEX nr 1458928).

W rozpoznawanej sprawie złożone przez pozwaną oświadczenie ma podwójny charakter, stanowi bowiem zarówno czynność materialnoprawną, jak i procesową. Poza sporem jest bowiem, że pozwana nie składała powodowi wcześniej (przed procesem) oświadczenia o potrąceniu wzajemnych względem siebie wierzytelności.

Dlatego istotnego znaczenia nabierało skonkretyzowanie jej wierzytelności, zgłoszonej do potrącenia z wierzytelnością powoda. Tymczasem – jak zasadnie przyjmuje Sąd I instancji – oświadczenia pozwanej, złożone poprzez jej

procesowego pełnomocnika, w tym zakresie są nieprecyzyjne. Samo bowiem składanie potwierdzeń dokonania spłat kredytów, zaciąganych przez pozwaną i wskazywanie za różne okresy różnych kwot tychże spłat nie może być uznane za złożenie oświadczenia o potrąceniu (k. 343-344 oraz k. 406). Pozwana obligowana była do kategorycznego oświadczenia się, jaką kwotę własnej wierzytelności zgłasza do potrącenia z wierzytelnością powoda, dochodzoną pozwem. Nie jest tak, jak usiłuje przekonać sąd odwoławczy skarżąca, że w toku procesu przed Sądem Okręgowym złożyła ona oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu kwoty 32.576,05 zł. Choć w piśmie procesowym z dnia 2 września 2014 roku wskazała, że łącznie dowody spłat zadłużenia wynoszą kwotę 32.576,05 zł, to jednak nie stwierdziła, że to właśnie ta kwota ostatecznie objęta jest oświadczeniem o potrąceniu. Tymczasem – o czym była mowa już wcześniej - oświadczenie woli o potrąceniu jest oświadczeniem skierowanym do adresata. Do takiego oświadczenia mają zastosowanie ogólne zasady, co do sposobu i chwili złożenia oświadczenia woli wskazane w art. 60 i 61 k.c. Przepis art. 499 k.c. wiąże skuteczność dokonania potrącenia nie z chwilą sporządzenia dokumentu zawierającego oświadczenie o potrąceniu, ale z chwilą złożenia oświadczenia drugiej stronie, co z mocy art. 61 § 1 k.c. oznacza dotarcie oświadczenia do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią (zob. wyrok SN z dnia 6 maja 2005 r., II CK 690/2004, niepubl.). W konsekwencji oświadczenie o potrąceniu staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.).

Niezależnie od powyższego, słusznie zresztą podkreśla sąd meriti, że z uwagi na prekluzję wynikającą z art. 618 § 3 k.p.c. pozwana obligowana była do sprecyzowania własnej wierzytelności, wynikającej z dokonanych przez nią z osobistego majątku spłat kredytów, wyłącznie po dniu 15 maja 2013 roku, tj. dniu prawomocnego zakończenia postępowania o podział majątku wspólnego stron. Tymczasem pozwana, wskazując na łączne dowody spłat zadłużenia na kwotę 32.576,05 zł, powołuje się na spłaty dokonywane przed tą datą. Z analizy przedłożonych przez nią dowodów tychże spłat wynika, że jedynie ewentualnie kwota około 9.500 zł tytułem spłat kredytów i pożyczek dokonanych już po 15 maja 2013 roku mogłaby być oceniana w ramach potrącenia, o ile pozwana zdołałaby dowodowo wykazać, że kredyty te zaciągała na wspólne cele i potrzeby rodziny, czemu jednak nie sprostała.

W błędzie pozostaje skarżąca, czyniąc sądowi zarzut naruszenia art. 618 § 3 k.p.c. w związku z art. 688 i art. 567 § 3 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie. Ponieważ sąd odwoławczy w pełni aprobejuje argumenty Sądu I instancji w tym zakresie, nie ma potrzeby ich ponawiania. Wypada jedynie dodać, że jak wynika z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r., sygn. IV CSK 566/08, LEX nr 564826, artykuł 618 § 3 k.p.c. uznawany jest za przepis o charakterze materialnoprawnym, wprowadzający "swoistą prekluzję". Istota tej prekluzji polega na wyłączeniu możliwości dochodzenia roszczeń podlegających rozpatrzeniu w postępowaniu działowym i to nawet wówczas, kiedy nie zostały one przez stronę w tym postępowaniu zgłoszone. Przepis ten nie narusza zastrzeżonego w art. 45 Konstytucji RP prawa do sądu. Ogranicza jedynie swobodę wyboru przez stronę momentu zgłoszenia roszczenia, narzucając konieczność skumulowania wszystkich spornych kwestii dotyczących likwidowanego wielopodmiotowego stosunku prawnego w granicach jednego postępowania.

Dalej Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli wierzytelność z tytułu wydatków - poniesionych w okresie pomiędzy ustaniem wspólności ustawowej a prawomocnym podziałem majątku wspólnego - z majątku osobistego na zaspokojenie długów związanych z majątkiem wspólnym nie została rozliczona w postępowaniu o podział majątku wspólnego, po uprawomocnieniu się postanowienia o podziale nie można jej skutecznie przedstawić do potrącenia z wierzytelnością drugiego małżonka, gdyż nie spełniała ona wymagań stawianych przez art. 498 § 1 k.c. Możliwość sądowego dochodzenia jest jedną z przesłanek, które musi wypełniać wierzytelność przedstawiana do potrącenia (art. 498 § 1 in fine k.c.). Wymaganie to jest bezwzględnie stawiane wierzytelności aktywnej, tzn. wierzytelności potrącającego. Jeśli wierzytelność została pozbawiona powyższej cechy na podstawie art. 618 § 3 k.p.c. - wierzyciel nie może skutecznie przedstawić jej do potrącenia w stosunku do innego uczestnika postępowania działowego.

W sytuacji kiedy pozwana sama składa dowody spłat kredytu z własnych środków po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej (27.01.2010 r.) a przed dokonaniem podziału majątku dorobkowego stron (15 maja 2013 r.), jedynie zdziwienie może budzić zarzut jakoby w trakcie trwania postępowania o podział majątku wspólnego nie miała „spłaconych i skonkretyzowanych kwot zadłużenia, które mógłby sąd rozliczyć”.

Błędnie podważa również skarżąca rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie ustawowych odsetek i przyjętego terminu wymagalności roszczenia powoda. Po pierwsze nie jest wiadome, jakie ma mieć znaczenie stwierdzenie Sądu Rejonowego w Ciechanowie zawarte w uzasadnieniu postanowienia działowego, wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 424/10 że „w przypadku samodzielnego spłacenia wspólnego kredytu M. B. będzie mógł dochodzić rozliczenia z K. B. (1) w osobnym procesie”. Bez wątplenia stwierdzenie to w żaden sposób nie modyfikuje zasad wymagalności roszczenia powoda, które jest roszczeniem bezterminowym, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w przepisie art. 455 k.c. dotyczącą wymagalności roszczenia, a w konsekwencji określenia terminu, od którego rozpoczyna bieg roszczenie o odsetki związane z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, nie spełniając go - popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia

Po drugie powód dochodzi zapłaty kwoty 87.750,48 zł tytułem „reszty” spłaty kredytu właśnie w drodze „osobnego procesu”. Bez znaczenia jest przy tym, że kwota ta jest wynikiem dokonania wcześniej przez powoda potrącenia wzajemnych wierzytelności stron (k.64). Dla oceny zasadności niniejszego powództwa nie ma bowiem znaczenia, czy złożone przez powoda oświadczenie o potrąceniu było skuteczne.

Reasumując, za chybione należało uznać zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji pozwanej przepisów prawa materialnego.

Co się zaś tyczy zarzutu dotyczącego naruszenia art. 320 k.p.c. i w tym zakresie okazał się on niezasadny.

Z treści powyższego uregulowania wynika, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Powyższe oznacza zatem, że przepis ten jest stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąca skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”.

Choć powyższy przepis upoważnia sąd orzekający do wzięcia pod rozwagę przy wydawaniu wyroku, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwana będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo, to jednak nakłada na sąd także i obowiązek dokonania oceny, czy rozłożenie obowiązku spełnienia świadczenia na raty wiąże się z realną szansą spełnienia świadczenia w takim kształcie przez zobowiązaną. I w tym aspekcie pozwana nie wykazała, czy w obecnej jej sytuacji życiowej i finansowej w ogóle jest w stanie spełnić świadczenie w ratach, nawet ustalonych aż do roku 2033, tj. do czasu kiedy miał być spłacony kredyt. Rozważając rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty, sąd orzekający nie mógł także nie brać pod rozwagę sytuacji powoda jako wierzyciela. Pozwana zawnioskowała bowiem o rozłożenie zasądzonej kwoty aż na 218 rat miesięcznych, co daje kwotę po około 408 zł miesięcznie. Przy uzyskiwanym wynagrodzeniu w wysokości 1.254 zł netto, alimentach na rzecz córki- 800 zł oraz comiesięcznych spłatach rat kredytów w wysokości około 800-1.300 zł i istniejących z tego tytułu zobowiązań w łącznej kwocie powyżej 100.000 zł, a także mając na uwadze koszty utrzymania siebie, córki pozwana nie wskazała, jak zamierza regularnie spłacać periodyczne świadczenia na rzecz powoda. Słusznie przy tym zauważa Sąd Okręgowy, że pozwana miała dużo czasu, by przygotować się finansowo do choćby częściowego zaspokojenia roszczenia powoda skoro – jak twierdzi obecnie w apelacji - jej oświadczenie o potrąceniu miało dotyczyć tylko kwoty 32.576,05 zł, a więc mniejszej niż dochodzona pozwem.

Wbrew więc zawartym w apelacji twierdzeniom Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że w realiach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do uznania, aby zachodziły przesłanki do rozłożenia zasądzzonego od pozwanej na rzecz powoda świadczenia na raty.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie sądów powszechnych pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACa 242/12, LEX nr 1321914, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACa 916/13, LEX nr 1416150).

Tymczasem rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwana – aż do zamknięcia rozprawy apelacyjnej - nie przedstawiła jednak w tym względzie żadnych twierdzeń faktycznych ani dowodów, ograniczając się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi wnioskami sądu. Co więcej w swej apelacji wspomniała, że umowa o pracę nie będzie z nią przedłużona.

Z omówionych powyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, należało orzec, jak na wstępie.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie §12 ust.1 pkt.2) w zw. z § 6 pkt.6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

SSA Anna Beniak SSA Hanna Rojewska SSO (del.) Jacek Pasikowski